

Współzawodnictwo złotowe powinno rozwijać się w oparciu o pracę polityczno-wychowawczą

Młodzież Zakładów Wytworczych Aparatury Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa w Warszawie nie szczędzi sił w pracy dla Ojczyzny. Znana jest ona z tego, że pod kierownictwem organizacji partyjnej i zetempepowości stale wykonuje i przekracza normy produkcyjne oraz usprawnia pracę zakładów.

Młodzież zakładów im. Dymitrowa pochodzi przeważnie z rodzin robotniczych i chłopieckich, zna z opowiadań rodziców, a często i z własnego doświadczenia czasy bezrobocia i ucisku klasy robotniczej przez ustrój kapitalistyczny, toteż całym sercem oddana jest Partii i władzy ludowej za obalenie tego ustroju i otwarcie przed młodzieżą nieograniczonych możliwości pracy, nauki i awansu.

Nie dziwnego, że wśród zobowiązanej młodzieży warszawskiej, podejmowanych w ramach współzawodnictwa o prawo uczestniczenia w Złocie Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej, nie zabrakło bardzo licznych i cennych zobowiązań produkcyjnych młodych robotników i robotnic zakładów im. Dymitrowa, zarówno zetempepowców, jak i nienależących do ZMP.

Odbyła się również narada organizatorów grup zetempepowych i brigadzystów młodzieżowych brigad produkcyjnych. Poradzili się z przednim Komitetu Partyjnego ZZ ZMP wskazał aktywistom, że powinni oni pomagać młodzieży nie tylko w podejmowaniu zobowiązań dotyczących wydajności i usprawnienia w pracy. Na tej naradzie brigadysta **Łow. Struzik** zwrócił uwagę, że podejmując zobowiązanie należy dokładnie je przemyśleć i naprzód zastrzec się o zabezpieczenie wszystkich środków umożliwiających wykonanie zobowiązań. Pod koniec tej narady brigadysta **Łow. Stanisław Sulowski** wezwał 8 pozostałych młodzieżowych brigad produkcyjnych do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brigady zakładu.

Następne dni przyniosły

wielkie ożywienie wśród młodzieży. W czasie przerw obiadowych i po pracy, w halach fabrycznych, w biurach, w drodze do domu, widać było grupki dyskutującej młodzieży. W dyskusjach tych rozdziało się wiele pomysłów, z którymi młodzież zgłaszała się do Zarządu Zakładów ZMP. W halach Zdzisław Kraska, Tadeusz Zaleski, Henryk Dąbrowski i inni postanowili zorganizować 6 osobową młodzieżową brigadę produkcyjną. Frezerzy, zetempepowie Zygmunt Sawicki i niezorganizowany Władysław Witeczek, którzy na dwóch różnych zmianach pracują na tej samej frezarce, postanowili przekazywać sobie maszyny w biegu, dzięki czemu zaczęli na niej wykonywać po 150% normy.

Druga masówka w sprawie Złotu zwołana została kilka tygodni temu. Na masówce tej młodzież, która zwycięsko wykonała zobowiązania ku czci 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i Święta 1 Maja, podejmowała nowe zobowiązania. Ogółem na tej masówce ogłoszono 156 zobowiązań podjętych zarówno przez zetempepowców, jak przez niezorganizowanych. Zobowiązania te, zgodnie z wnioskami narady, zostały uprzednio przemówione i przedyskutowane w brigadach.

Brigada zetempepowca **Alfreda Grabowskiego**, która zobowiązała się wykonać dodatkowo 200 sztuk przysięśników drzewolnych, zanim powziela swoje postanowienie dokładnie je przedyskutowała. Grabowski porozmawiał z kierownikiem działu tow. Kubalskim, zabezpieczył dostarczenie koniecznej ilości półfabrykatów i dopiero wtedy na piśmie zgłosił zobowiązanie brigady w referacie współzawodnictwa i w zarządzie zakładowym ZMP.

Z inicjatyw zetempepowców przy młodzieżowych brigadach produkcyjnych umieszczające procenty wykonania planu. Tarcza zegarów podzielona jest na równe części, przy czym każda z nich oznacza 1 i procent. Pośrodku tarczy znajduje się wskazówka. Powyżej podziałki 100 tarczy

zegara pomalowana jest czerwonym lakierem i oznacza wykonane produkcję ponad plan. Każdego dnia tow. Włodzimierz Jagliński z referatu planowania chodził z zegara do zegara i przesuwał wskazówki. Taki zegar pomaga kontrolować wykonanie zobowiązań i rozwija wśród młodzieży ambicję przodowania. Często można usłyszeć, jak młodzi robotnicy, np. Kacinski, Zabrowski, patrzy na zegar i wzdycha osiagnięcia innych brigad mówią: — „no, dziś im się udało, ale zobaczymy jutro, kto kogo pobije”.

Co dziwnie do referatu współzawodnictwa napływają nowe zobowiązania, którym pragnie uczyć Złot Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej młodzież z zakładów im. Dymitrowa w Warszawie. Do chwili obecnej 268 młodych robotników tych zakładów podjęło już zobowiązania złotowe o łącznej wartości 400 tysięcy złotych.

Jak widać, organizacja zetempepowości w zakładach im. Dymitrowa ma duże osiągnięcia w budzeniu aktywności produkcyjnej młodzieży, w rozwijaniu współzawodnictwa pracy.

Ale w całej tej pracy jest jeden bardzo istotny brak — brak dostatecznego wyjaśnienia polityki Partii i władzy ludowej, brak głębokiego wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej, brak dostatecznej pracy politycznej. Młodzież zakładów, nie wyciągając zetempepowców, nie zna i nie rozumie wydarzeń, jakie zachodzą w Niemczech zachodnich — toteż nie wieła ona żywego udziału w protestowaniu przeciwko zawarciu „układu ogólnego” pomiędzy amerykańskimi imperialistami i dążąc do odwrócenia bankierami zachodnio-niemieckimi. Młodzież nie orientuje się również dość jasno w sytuacji wewnętrznej naszego kraju i niedostatecznie zdaje sobie sprawę z tego, że istnieją jeszcze resztki klas, żyjących z wyzysku robotników i chłopów, które podstępnie sposobami usiłują przeciwdziałać budowaniu podstaw socjalizmu.

Młodzież chętnie podejmuje i wykonuje zobowiązania złotowe, bo tak dyktuje jej patriotyzm i oddanie sprawie budowy nowej Polski — ale nie zupełnie jasno rozumie, że przejściowy okres budownictwa musi powodować trudności, wynikające z nienadania rolnictwa za łowojem przemysłu.

Byłoby wielką niesprawiedliwością, gdybyśmy powiedzieli, że zetempepowie i młodzież zakładów im. Dymitrowa ulegała tym trudnościom. Wprost przeciwnie — swoją pracą przycynają się oni do szybkiego pokonywania tych trudności i mogą pod tym względem być postawieni za wzór młodzieży niejednego innego zakładu. Ale wzrost wydajności pracy często nie jest oparty na wzroście świadomości politycznej. A przecież to ułatwia pracę wrogom, którzy chętnie wykorzystaliby polityczną niedojrzałość młodzieży dla swych brudnych celów, dla postania w niej zalechcenia i niewiary.

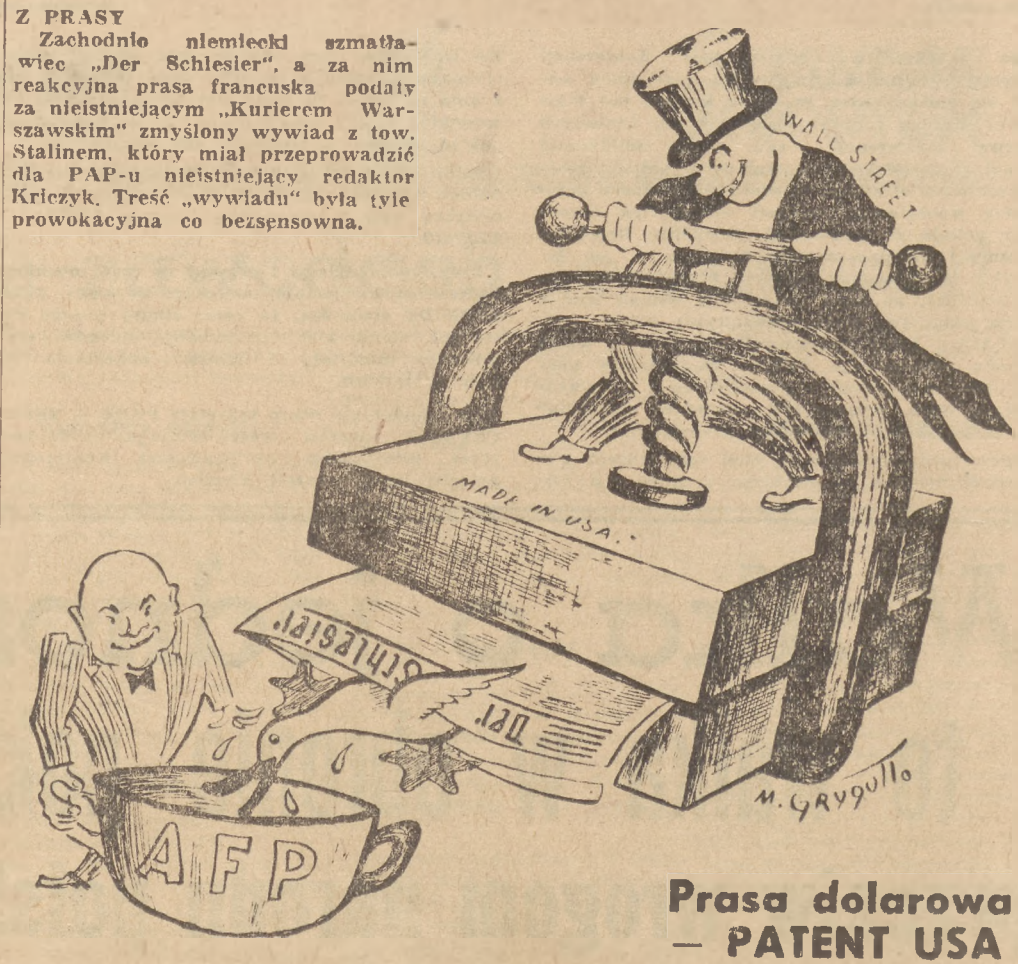
Młodzież zakładów im. Dymitrowa czuje, że jej praca przyspiesza budowanie dobrobytu narodu i wzmocnienie sił obronnej kraju, ale nie zawsze potrafi sobie jasno wytknąć, w jaki sposób i jakiej jej pracy z rozwojem całego kraju, z rozwojem walki o socjalizm i pokój na całym świecie.

— Na co Wam te zobowiązania? — Nie chce być gorszy od innych — odpowiada młody robotnik. — A delegatami na Złot będą najlepsi.

— A wiec chodzi Wam tylko o to, aby zostać delegatem na Złot? — Nie, nie chodzi tylko o Złot, przecież nasza praca to jest praca dla nas samych — powie Wam ten sam chłopiec, ale nie potrafi już wyjaśnić nic więcej.

Trzeba, żeby pomogła mu jednak dokładnie zrozumieć te wszystkie sprawy jego organizacji zetempepowości, gdyż właśnie wyjaśnianie to główna treść całej pracy przedzłotowej, całej wychowawczej pracy ZMP.

W. ZIEBICKI



GDY KRUKI porzucają padlinę

Nie wszyscy hitlerowscy generałowie znaleźli zaraz po wojnie zatrudnienie u Amerykanów. Nie wszystkim poszczęściło się tak, jak np. Gunderlanowi, który otrzymał polecenie zorganizowania na nowo wyjazdu hitlerowskiego, czy Halderowi, który stanął na czele tzw. „Komisji historycznej” — tj. sztabu generałów zajmujących się na rozkaz amerykański przygotowywaniem planów trzeciej wojny światowej. „New York Post” pisze, że część generałów dawnego Wehrmachtu zmuszona była „przejść w spokoju trudny okres powojenny”. Przeważnie zajmowali się oni polowaniami we własnych majątkach, względnie w swoich przyjaciół. Ale ten okres sielskich polowań minął. Jak informuje gazeta, generałowie Wehrmachtu i SS odnajdują teraz dawne stosunki ze swymi przyjaciół-

mi amerykańskimi, amerykańskimi id. Przypominają im więc dawne wspólne plany „krucjaty” — „przećwiczo „Wschodowi” i oferują na nowo swe usługi. Korespondent „New York Post” odbył rozmowę z jednym z tych generałów hitlerowskich (Nazwiska tego korespondent przeornie nie podaje. General jest skromny. Nie goni za popularnością. Nie zależy mu na tym, aby np. Francuzi, którzy mają służyć pod jego komendą w „armii europejskiej”, przypomniałi sobie z czasów jak to było wówczas, gdy, powiedzmy, sprawał on nad nimi władzę jako komendant obozu koncentracyjnego). General ów reklamuje swoją osobę: Posiada duże doświadczenie w prowadzeniu wojny ze Związkiem Radzieckim (chyba znów przez skromność nie dodaje, że są to doświadczenia dość

pośpiesznego marszu od Stalingradu aż do ruin Berlina). Ponadto przez 7 wojennych lat „przymusowoiego bezrobocia” general studiował wszelkie amerykańskie i angielskie książki traktujące o wojnie, jakie ukazywały się w ostatnim okresie. Kwalifikacje te winny wystarczyć — twierdzi szanowny rozmówca — „New York Post” — do otrzymania stanowiska doradcy armii amerykańskiej. General ten nie stanowi wyjątku. „New York Post” informuje dalej, że codziennie do Bonn zjeżdża się cała chmara hitlerowskich wielkości wędzących ciepłe posiadki. Wiadomo, krukli zlatują się zawsze, gdy poczują padlinę. A od tzw. „armii europejskiej” na sto mil załutrupe trupem hitlerowskiego Wehrmachtu. AM

KWIATKI z ATLANTYCKIEJ Tarczy

„Wspahratowysinosuc”
W myśli układu, zawartego niedawno pomiędzy rządem francuskim a Stanami Zjednoczonymi, „przedsieborstwa amerykańskie, mające swoje agendy na terenie Francji, zwolniono sa od podatków przy zakupach i dostawach”.
Rząd francuski nie obawia się strat: podatkami, które należą się od Amerykanów, obciążają robotników francuskich.
HAK
Czlowiek tego roku
Jedna z amerykańskich stacji telewizyjnych urządziła konkurs na nową „gwiazdę”. Nie chodziło tym razem o piękność. Wy mlyono osó calkiem specjalnego. Należało wybrać „czlowieka tego roku”, który, jak glosily warunki

konkursu, dał „największy wkład w życie Ameryki”. „Czlowiekiem tego roku” został wybrany... Mao Arthur.
Nie trudno się domyśleć, że w głosowaniu nie braly udziału matki żołnierzy amerykańskich, którzy pa-
24 marca 1935 r. bicie kościelnych dzwonów obwieścilo narodowi „konstytucyjny” początek polskiego faszystwu. Narodził się faszystowski twórca „Konstytucja Rzeczypospolitej”, najbardziej reakcyjna i wroga narodowi ustawa, która przekształca resztki swobod obywatelskiej, stojąc na straży burżuazyjnego wyzysku, terroru i przemocy.
Już w czasie debat sejmowych nad projektem konstytucji, rzecznik reakcyjnej hierarchii kościelnej, ksiądz poseł Szezeban Szydzelski „gorąco poparł” tezy konstytucji, twierdząc, że „nie widzi w nich żadnego zamachu na prawa narodu czy ludu”.
Z chwilą uchwalenia „Konstytucji” zapanowała w obozie reakcyjnego kleru prawdziwa, niczym nieskrepowana radość. Książęta kościoła w infułach i fioletach, nie ograniczając się do udziału w licznych rautach i przyjęciach wydawanych przez zamek, postanowili dać publiczny wyraz swej radości.
24 marca ks. kardynał Karkowski osobliwie celebrował w katedrze msze dziekczynną, po której na intencje konstytucji odpisano „Te deum laudamus”. W tym samym czasie przy dźwięku dzwonu Zygmunta i wszystkich dzwonów na Wawelu odbrwali nabożeństwo dziekczynne w katedrze wawelskiej ks. biskup Rospond.
W całym kraju rozbrzmiały triumfalnie dzwony na znak radości hierarchii kościelnej, wieszające masom pracującym w obozie ostatnich stronach w „kronice wypadków” diobnym drukiem podawały wiadomości o nowych samobójstwach bezdumnych i bezrobotnych, o zaślubieniach z głodu na ulicy, o desperatach, którzy „targnęli się na życie” z braku środków do życia.
Nie pisał o tym jednak tygodnik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym — „Przegląd Katolicki”. Były to „ważniejsze” od klęski bezrobocia. Pisał o nowej konstytucji, która „nie zaprzeczenie ma wiele zalet i dobrych stron; do tych zaliczająca zaliczyć trzeba uzmacnienie władzy i poniekąd poprawienie ujęcie w ramy wybitności hiperdemokratycznych...”
Po mszach dziekczynnych i licznych wyrazach aprobaty, pobogosławiona na dobrą drogę burżuazja polska mając

W WARSZAWSKIEJ AKADEMII SZTUK PLASTYCZNYCH — przed Złotem

„Witajcie przodownicy!” — oto krzyk, z jakim wchodzi zazwyczaj studenci, do pracowni profesora Zakrzewskiego.
Studenci III roku malarstwa, odbywający studia w pracowni prof. Zakrzewskiego. Już od kilku tygodni żyją myślą o Złocie. Zaplanowali oni na wystawę złotową 8 kompozycji indywidualnych, a obok tego pracują kolektywnie nad wielkim obrazem przedstawiającym zebranie grupy studenckiej.
Dotychczas w ASP nie pracowano nad żadną kompozycją kolektywnie. Studenci prof. Zakrzewskiego pierwsi przyjęli ten styl pracy od kolegów radzieckich.
Jeszcze daleko do całkowitego wykonania obrazu, ale kol. Żurowski, a wraz z nim i inni członkowie kolektywu zapewniają gorąco, że obraz będzie gotowy na wystawę. „Powidzieliśmy, że musi być to będzie, choćbyśmy mieli posiedzieć kilka nocy”.
Zorganizowanie wystawy prac studentów ASP podjęte zostało przez uczelnian jako zobowiązanie złotowe. Już od dawna projektowano zorganizować II wystawę — prac studentów szkół artystycznych, wystawa ta miała odbyć się dopiero jesienią, ale studenci postanowili przyspieszyć termin.
Na konferencji, która odbyła się w M. isterstwie Szkół Wyzszych, zapadła decyzja,

Z dziejów polskiej hierarchii kościelnej O CIERPIENIU ZA ŻYCIA I SZCZĘŚCIU PO ŚMIERCI

W długim wywodzie ks. biskup opierając się na najwzszym autorytecie Piusa XI, który „piętnuje przy każdej okazji nadzержając się te dążenia...” (do opalenia usroju kapitalistycznego — przyp. aut.), przestrzega duchowieństwo przed zgubnymi wpływami takich poglądów, przestrzega przed głozącym niebezpieczeństwem...
To, że zaostrowa się wyzysk i idąca z nim w parze niedza robotników — nie jest winą kapitalistów, fabrykantów i dlatego „krytyka ich — mówi ks. biskup — ze strony duszpasterza jest nie na miejscu, a nawet szkodliwa”.
Na pewno słowa biskupa (po dyktowane interesami reakcyjnego, sprzymierzonego z burżuazją Episkopatu) trafiły na właściwy grunt. Jeśli nie wszyscy, to choćby większa część „przewodników duchowych” diecezji łódzkiej każe z ambon do wiechnych, właścicie „naświetała” przyczynę zględu i niedzy, przyczynę wyzysku robotnika. Bo przecież sens instrukcji ks. biskupa wypowiedziany był, jasno i niedwuznacznie: „Opólny brak pracy, niedza, ponizenie robotnika w społeczeństwie” — mówi — „rodzi „rozdrażnienie psychiczne, niezadowolnienie i rozgniewanie z powodu układu stosunków, oskarżanie ustroju społecznego” i — czego się najwięcej bala burżuazja i reakcyjny kler — „pochopności do czynów nierozważnych, skłonność do dawania posłuchu wszelkiej agitacji wyurutowej...”
Trzeba temu przeciwdziałać rozwijając pogląd, że „szczęście może być udziałem czlowieka pracy dopiero po śmierci, a nie — jak chcą komunistki — już tu, na ziemi za życia...”
Nie był to pierwszy i jedyny głos w obronie „naszego kapitalizmu”. Rozgadali się „obroncy ludu” na ambonach, rozkrzyżowali się ich pisma. Nu. zbieg robotniczych rodzin bezrobotnych była jeszcze straszliwsza — padną słowa krytyki pod adresem ustroju...
Ks. biskup mówi wyraźnie: „Z krytyką ostrożnie!”... „odzywając się zeuszad głosu, wyjaśnia — że ustrój obecny jest zły i że należy go usunąć i oprzeć na innych podstawach...”, przy pełnieniu obowiązku duszpasterskiego „...trzeba zausze z naciskiem podkreślić, że przyczyna tego zjawiska (bezrobocia i niedzy — przyp. aut.) nie leży w podstawach ustroju...”

Wielkiemu „moralne” prawo do wyzysku, uczyć lud, że własność prywatna jest „uświęconą” przez Boga, który z biednymi i bogatymi stworzył świat, my uodpornimy masy pracujące na wszelką „agitację wyrotową”, która dąży do obalenia ustroju wyzysku; wy nam dopomniacie naszych interesów... powiększcie zyski z naszych udziałów w fabrykach i warsztatach pracy, „szczęśliwie” coś nie coś ze swych dochodów na „potrzeby kościoła”...
Wyszła hierarchia kościelna zawsze szła z burżuazją przeciw ludowi, bo to była jej racja stanu. Jej przedstawiciele w prywatnym życiu byli po prostu... kapitalistami i obszarnikami. Dla przykładu wymienić wystarczy ks. biskupa Adamskiego, akcyjniskusza fabryki wazonów Cegielskiego i drukarni w Bydgoszczy i innych zakładów pracy, czy kardynała Sapieży, wielkiego obszarnika ziemskiego. Wymiana usług była dobrze obliczona...
Ale były chmury na horyzoncie. „Przyjemnej współpracy” wzrastająca pod wpływem komunistów świadomość mas pracujących, wzrastająca aktywność klasy robotniczej, której tak bardzo bała się burżuazja i reakcyjny kler. Dlatego też w chwili gdy spalali pism katolickich zapelniali się słowami „kojącymi” niedole ludu, gdy z ambon w zawołowanej frazesami formie padały słowa, które w przekładzie na normalny język zawierały jedno: uczyć się głodować, wasz głód i niedza jest cnota, w prywatnym aparacie J. E. Kardynała Karkowskiego odbyła się rozmowa — błogosławieństwo dla nowego premiera rządu Sławosławskiego, który utrwalił ją w swym „niebohaterkim pamiętniku”. „Kardynał Karkowski oświadczył radość z powodu objęcia przeze mnie rządów, wyrażając nadzieję na dalsze, celowe, planowe i owocne zwalczanie przeze mnie komunizmu...”
Nowy premier, którego tępotę wykpiwała nawet burżuazja, nie zawiodł zaufania ks. kardynała. Jego „chłopcy z Goleździnowa” — specjalnie szkolona policja faszystowska i Bereza Kartuska — faszystowski obóz koncentracyjny, zdobyły uznanie hierarchii kościelnej. Jego „błogosławione” rządy, cieszące się tak gorącym poparciem reakcji kościelnej, doprowadziły kraj do tragedii wrześniowej, kosztowały nasz naród miliony ofiar.

BOŻENA CHMIELEWSKA

JERZY BARSZCZEWSKI

Adresujemy do przewodniczących Zarządów Powiatowych ZMP

Pozwólcie Towarzysze, że artykułem tym odwróciemy Was na chwilę od ogromu pracy, której w wielu wypadkach trudno podjąć. Sprawy, o których piszemy, choć wywołują u Was pewne zakłopotania (pisząc i my jesteśmy zakłopotani), są bardzo aktualne i na czasie.

Niech wyda się Wam, że laika zdławiła siła kierunki Wasz wzrok w pewnym określonym kierunku. Sciana pokoi powoli oddala się niłkami i przed Waszymi oczami przesuwa się obrazy, zupełnie tak samo jak na seansie filmowym w kinie.

Obrazy początkowo zamglone nabierają ostrości i wyrazistości. Zda się Wam, że jesteście zawieszani nieruchomo w powietrzu, a pod Wami mknie ziemia. Ze zdumieniem poznajecie swój powiat. Widzicie pola i lasy, łąki i rzeki, ścieżki drogami ludzi, pasące się bydło.

Przed Waszym wzrokiem przesuwa się wieś. Znać ją dobrze, znać poszczególne zagrody. W jednej z nich widzicie siedzącego przy stole chłopca, piszącego z pasją coś na kartce papieru. W kącie chłopca tkwi znaczek ZMP.

Obraz niknie.

Widzicie nowe postacie piszących. Widzicie robotnicę, która przysłała dopiero z fabryki i nie zdążyła jeszcze kombinacjami, uczyła szkoły przy stole peltonym kłosałk i zeszytów, traktoryście i wielu innych ludzi. Ludzi młodych, których nie znacie, nie wiecie o robia, a jednak są Wam znajomi.

Szkwikle zmiany obrazów nie porwały Wam obrazów, co piszą wszyscy, których widzieliście. Powiemy Wam. Ludzie ci pisali i piszą listy do naszej redakcji.

Po tej fantastycznej wędrowce odcieracie zroszone potem czoła i z obawą rozglądacie się po swym pokoju. Wszystko jest tu w porządku. Sciana znajduje się na właściwym miejscu, przed Wami leży tylko gazeta, w której opublikowany jest ten artykuł.

Widzieliście po wsłach i miasteczkach waszych powiatów ludzi piszących te listy do redakcji. Zapewniamy Was, listy te w wielu wypadkach nie były blache. Zresztą posłuchajcie: **Herta Markowska z Jordana Śląskiego** pisała:

"W 1950 roku poszłam na służbę do byłego leśniczego S. Bartosza, w gromadzie Chwałogier, pow. Środa Śląska. Na gospodarstwie 7 ha pracowałam jako służka i parobek przez cały rok. Od stycznia do sierpnia otrzymałam w gotówce 9 tysięcy złotych (na stara walucie). Przez ten czas nie

byłam ubezpieczona i nie korzystałam z żadnej pomocy lekarskiej. Po zmianie waluty, od października do stycznia otrzymałam 100 złotych. Sprawy moją zajęła się młodzież zetempeńska gromady, koleżdy skierowali mnie do ZMP w Środzie Śląskiej, a Zarząd Powiatowy wysłał mnie do szkoły. Kiedy już znalazłam się w szkole, upominałam się o moją należność za pracę w kółku. Zarząd Powiatowy obiecał wszystko mi zaliczyć. Sprawa ta jest do dzisiaj dnia nie jest zaliczona".

Na list ten wrzasty 19.IV. do przewodniczącego ZP w Środzie Śląskiej odpowiedź nie mamy.

Ryszard Ziacka z Książa Wielkiego, pow. Miechów, pisał do nas tak:

"Kolo nasze obudziło się ze snu zimowego na początku marca. Obudziło się dzięki takim kolegom jak: Żechowski, Kamiński, Świerczowski. Koleżdy ci zobowiązali się zelektryfikować i zradiofonizować świetlice ZMP. Kolo było biedne i nie miało funduszu na instalacje elektryczne. Toteż koleżdy ci złożyli świetlice prototypowe, dołączając przewody do licznika gospodarza ob. Antoniego Kubraka. Mieliśmy płacić jedna czwarta sumy za wypalone kilowaty. Ile było dumy i radości kiedy po raz pierwszy zabłysło światło i zagrał radioodbiornik. Od tej chwili chwili nie tylko członkowie odwiedzali świetlice, ale także starsi gospodarze schodzili się tu, by dyskusyjnie nad aktualnymi zagadnieniami. Młodzież chętnie omawiała ze starszymi korzyści, jakie daje kolektywna gospodarka, bowiem w naszej gromadzie i w innych okolicznych wsiach mają wkrótce powstać spółdzielnie produkcyjne".

Wszystko byłoby jak najlepiej, ale ob. Kubrak wyliczył nam światło ze świetlicy. Mało tego, że wyliczył światło, ale stara się skłonić nam w pracy rozpoczynając fałszywie plotki o spółdzielniach produkcyjnych. Od tej chwili życie w świetlicy zamarło. Kubrak zna całą gminę, wie, że w czasie okupacji handlował on mąką oszukując chłopów, wie, że w użyczeniu zabrał sobie sklep i kupił dom w Książu Wielkim. Obecnie pracuje on jako kierownik zaopatrzenia w Przedsiębiorstwie Robót Drogowych Nr 6 w Książu Wielkim".

Odpis listu kol. Ziacki przesłaliśmy w dniu 17.IV.br. do przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Miechowie. **OD CIWIŁI OBCENEJ NIE OTRZYMAŁYMY ŻADNYCH WYJAŚNIEŃ.**

Zarząd Powiatowy ZMP w Sandomierzu nie odpowiedział redakcji w czasie od stycznia do końca maja na 12 skierowanych do niego listów. Listy te mówią o tym, że młodzież boryka się z trudnościami, nie wie, jak zorganizować szkolenie ideologiczne, jak ożywić pracę w świetlicy, jak w ogóle pracować. Mówią one, że Zarząd Powiatowy ZMP nie wydał legitymacji organizacyjnych i narzucam nam, że Zarząd Powiatowy ZMP już od ubiegłego roku, że tolerował niezgodne ze statutem przeprowadzanie zebrań wyborczych, obojętnie spoglądał na dyktatorskie wyczyny, i o wielu innych sprawach.

Wiedział o listach przewodniczący Zarządu Powiatowego, Olesek i nie zalał ich. Teraz odszedł na urlop, zastępuje go tow. Skoeki. Czy naprawia on błędy i zaległości? — Nie.

Czy można tak pracować z młodzieżą? Tow. Skoeki tłumaczy niezatwierdzenie spraw interwencyjnych tym, że ma znacznie pilniejszą robotę. A cóż może być ważniejszego, pilniejszego dla przewodniczącego powiatowego ZMP od spraw, z którymi zwraca się do niego młodzież? Przewidyując, że listy, chcemy pomóc Zarządowi Powiatowemu dostrzec w porę, właśnie sprawy najbliższe, bez zalałania których instrukcje, referaty, zebrań, odprawy — naprawdę mało są warte.

Nie lepiej ze stosunkiem do listów jest i w wielu innych instancjach wojewódzkich i powiatowych naszej organizacji.

Wiele zarządów powiatowych ZMP w województwie wrocławskim od kilku miesięcy zalega z zaliczeniem ponad 20 listów, to samo dotyczy szeregu ZP w woj. krakowskim, przetrzymujących około 27 spraw nie zaliczonych, a rekord w niezaliczeniu skarg i listów młodzieży osiąga aparat organizacyjny kielecki, który nie reaguje niemal zupełnie na przesłane listy i zażalenia mając niezaliczonych 42.

Jesteście, Towarzysze Przewodniczący, młodymi ludźmi, tak jak i wszyscy członkowie naszej organizacji. Nienawidzicie biurokratyzmu, nawołujecie na każdym kroku do walki z jego przejawami, obraza Was bezdusznym podejściem do człowieka.

Musicie wiedzieć, że biurokracizmem to nic innego, jak właśnie „zapominanie” o tym, co mówią, czego chcą, czym żyją ludzie, w naszym wypadku młodzież.

Podane przez nas przykłady mówią o biurokratyzmie, bezdusznosci i lekceważeniu potrzeb młodzieży przez kilku załedwie

kierowników powiatowych organizacji. Nie myślcie, Towarzysze Przewodniczący, że na podanych przez nas wypadkach zagadnienie można wyczerpać i na Waszym „podwórku” sytuacja przedstawia się podobnie.

Otwórzcie szuflady biurka, przyjmijcie odpisy listów przesłanych przez redakcję, zabierzcie się niezwłocznie do ich rozpatrywania i zaliczania. Nie dajcie listom czytelników i korespondentów gnść w Waszych szufladach. Listy te są przecież dowodem głębokiego zaufania mas do naszej władzy, a jednocześnie świadectwem często sportykanego, bezdusznego, biurokratycznego stosunku do ludzi.

Młodzież pisząc spodziewa się, że kierownikowi podchwyci jej uwagi, że postara się pomóc i naprawić błędy — tam, gdzie zostały popełnione, że usunie jej z życia, rozwinie i pracę młodzieży. Listy, które dostajemy, świadczą o wrażliwości młodzieży na zło, a przy właściwym do nich stosunku — to zło można usunąć.

Bedąc głosem wyrażającym opinie młodzieży, listy są szczególnie cennymi wskazówkami do kierowania organizacją, a przez nią całą młodzieżą, są głosem, któremu bardzo winni i musimy przysłuchiwać się towarzysze pracownicy w aparacie ZMP, jeżeli naprawdę chcą być jej kierownikami i przywódcami.

Trzeba stwierdzić, że zaliczanie listów krytycznych wygląda obecnie nie o wiele lepiej, niż to miało miejsce rok czy dwa lata temu. Do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo.

Należy, Towarzysze Przewodniczący, zacząć od tego, by wyrobić u siebie i swych pracowników właściwy, partyjny, zetempeński i ludzki stosunek do głoszących młodzieży, która kieruje, a co za tym idzie, do listów, jakie ta młodzież pisze.

Pył z toru żużlowego RZUCA CIEN NA ROZWOJ SPORTU w Lesznie Wielkopolskim

Leszno jest miastem powiatowym w województwie poznańskim. Ciche, spokojne miasto, położone wśród zieleni sprawia barduko przyjemne wrażenie. Po godzinach pracy i nauki ulice zapelniają się ludźmi. Najczęściej spotykamy widokiem jest „pochód” 25 tys. mieszkańców Leszna i okolic na stadion, na którym znajduje się tor żużlowy. Żużel jest tutaj pasją życia. Każde dziecko wie, kto jeździ na żużlu w barwach miejscowego klubu, każdy człowiek dorosły może wyliczyć najlepszych zawodników i uzyskane przez nich najlepsze czasy na torach żużlowych Leszna, Wrocławia, Rybnika, Warszawy czy nawet Amsterdamu.

Tako atmosfera pozwala przypuszczać, że Leszno jest krainą sportowców, że sport jest bliski wszystkim mieszkańcom i rozwija się uszczęśliwia i rozwija miast polskich.

Można byłoby jeszcze długo mówić na różne tematy związane z miastem, ale o sporcie, niestety, nie wiecej nie da się powiedzieć, jak to, że ze sportem w Lesznie nie jest tak dobrze, jak to na pozór wygląda. Bo właściwie sport w szerokim pojęciu w Lesznie „leży”. Dostawnie leży, jak zapałnik w macie w chwili położenia go na topaki.

Bo w Lesznie jest tylko żużel. W przerwach między dwoma meczami żużlowymi może być tylko piłka nożna. Ale wiecej nie! Rozumiecie?

Spróbujcie tylko nie zrozumieć, nie uszanować sportu, który stał się „narodowym” sportem Leszna. Spróbujcie odwrócić uwagę od żużla i zainteresować się również sportem na dwóch kółkach, tzn. kolarstwem, a

przekonać się, co znaczy żużel. Tak, tak, to jest racja. Chociaż żużlowy Jap czy Excelsior to maszyna na oko podobna do roweru, ale kto z żużlowych sympatyków dosiadzie roweru? Chciałby się tacy. W Lesznie jeżdżą na rowerach i mają nawet prawdziwe wycieczki maszyną A 27 kwietnia br. do masowych zawodów kolarskich na 25 tysięcy mie-



Żużel i rower. W Lesznie jest tylko żużel.

szkańców zgłosiło się 180, a na starcie stanęło aż... 57! Honor Leszna został uratowany. Tylko właściciel do kogo ta pretensja? Do sportu żużlowego? Do mieszkańców Leszna? Czy to żużel winien, że nie pracuje MKKF, a ZM ZMP patrzy na to obojętnie? A co zrobili te instytucje dla umosowania sportu w Lesznie?

Żużel potrafił sam zrobić więcej niż te dwie placówki, które mają na celu szerzenie i propagowanie sportu na swoim terenie.

A może nie ma komu uprawiać sportu w Lesznie? Co to, to na pewno nie. Bo w mieście tym są szkoły, są zakłady pracy i już w tej chwili pracuje 6 SKS-ów i 9 zakładowych klubów sportowych.

Tak mogło być do tej pory, ale od chwili ogłoszenia Apelu Złotowego i konkursu przedziotowego

współzawodniczną sportowemu zaszły na pewno jakieś zmiany.

Oczesem, zaszły. Bo przewodnicząca MKKF-u otrzymała urlop i od tej pory rozpoczął się okres stłdziej bezradności. Aha, jeszcze jedna zmiana: celem „umosowania” sportu rozpoczęła się akcja zjednoczenia kilku kół w jedno.

Zawarzać moiory, ruszyły ze startu, a pył żużlowy z pierwszego wirażu zalotnił pole pracy działaczom sportowemu Leszna.

O czasy, o bynajmniej! Jak można patrzeć z lodowatym spokojem na wczeszą się pył żużlowy pokropiony wodą stworzyły może w Lesznie najlepszą glebę dla rozwoju sportu, nie mał we wszystkich galeziach. Nie trzeba tego brać dostownie, bo aktywności sportowcy z MKKF-u i ZM ZMP gotowi są zapać bezkolek straż pożarną, dwie motopompy i oficie skrapiać tor żużlowy na każdym meczu. Nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby narzecie w tym usportowionym mieście wykorzystać podatny grunt i na przykładzie sportu żużlowego zorganizować pracę w innych galeziach sportu.

Tylko, że MKKF drzemie, a „zgrzybiały” Zarząd Miejski ZMP czeka na cyrulika, który przypomniałby mu o młodym wieku, o chęci i sile do pracy.

Minął maj, przekwitły bzy, śpiew słowików pobawiony został orokru. Skończył się powinien okres marzeń, że wszystko samo się zrobi. Zamiast śpiewu słowika rozlegnie się poranne pianie koguta, który przypomni, że w Lesznie przesypana się uspaniałą okazyj do podniesienia pracy sportowej — ogólnopolskie przygotowania sportowców do Złotu.

„Mów do mnie jeszcze” czyli historia zaginionych stypendiów

Jestem uczniem Państwowego Technikum Hutniczego Meśali Niekołorowych w Szopienicach.

W naszej szkole, jak w każdej średniej czy wyższej uczelni, młodzież otrzymuje stypendia.

Stypendia te otrzymywaliśmy do lutego br.

I nagle przestali nam je przysłać, pomimo interwencji naszej i Dyrekcji Szkoły.

W końcu marca 1952 r. kierownik finansowy naszej szkoły wystosował pismo do Centralnego Zarządu Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Hutnictwa w sprawie zaginionych stypendiów i nie otrzymał odpowiedzi.

Nie otrzymał też odpowiedzi na pismo wystosowane w dniu 14.5.52 r.

Po tym dwukrotnie wyjeżdżał C. Z. S. Z. M. H., skąd powracał z niczym.

Powstało więc pytanie co się z naszymi stypendiami dzieje i kiedy je wreszcie otrzymamy. **ZYGMUNT SKÓRA** Szopienice

Najwyższy czas, aby Centralny Zarząd Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Hutnictwa odstąpił od bezradnej, biurokratycznej zasady, która może sprawdzić do przysławia „gadaj znow, a ja zdrow”.

Prosimy Ministerstwo Hutnictwa, o pomoc uczniom z Państwowego Technikum Hutniczego w Szopienicach i przykłądne ukaranie winnych wstrzymaniu stypendiów.

Redakcja **W specjalnym zeszyście złotowym notujemy wykonanie prac**

W podstawowej szkole w Łochowie, o Złocie myśla i mówią wszyscy uczniowie. W związku z tym wielkim wydarzeniem podejmujemy wiele zobowiązań. Zobowiązaliśmy się złożyć poletko wychowawcze na stonkę oraz pracować w ogrodku szkolnym przez cały okres letni.

Uczniowie z wyższej klasy zażyczyli na poletku ziemniaki. Prace te wykonali z wielką chęcią. Pracowali również w ogrodku szkolnym — skopali i zasiali kwiaty.

Każdy z uczniów złożył specjalny zeszyt złotowy, w którym notuje wykonane przez siebie prace dla uczczenia Złotu. My, wszyscy uczniowie, zdajemy sobie sprawę jak wielkim wydarzeniem dla nas młodych jest Złot Młodzieży. Złot to jeszcze jedna odpowiedź imperialistom amerykańskim na ich wojenne knowanie. Złot to manifestacja naszych osiągnięć w polowym budownictwie. Na Złocie tym młodzież wykazuje się swoją teźnią i sprawnością fizyczną, osiągnięciami w pracy i nauce, gotowością do walki z tymi, którzy zarażaliby nam — budowniczym nowego ustroju.

Dlatego solidaryzujemy się z całą postepową młodzieżą i uczymy o święto dobrymi postępkami w nauce i jak największym wysiłkiem dla dobra naszej Ojczyzny. **JOZEFA KUCHARSKA** Łochowo, pow. bydgoski

RADIO Program I — na fal 1322 m. na Złot 11 czerwca 1952 r. 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncerty, 6.10 Wszechnica Radowska, 6.30 Młodych do pracy, 6.45 Tańce i pęni radzieckie, 7.35 Pieśń różnych narodów, 7.50 Kalendarz Radowski, 8.00 Muzyka baletowa, 8.20 Koncert, 8.35 Aud. dla kl. I i II, 9.20 Aud. dla kl. I, 9.40 Aud. dla kl. I, 10.15 Muzyka, 10.35 Muzyka, 10.55 Muzyka, 11.05 Muzyka, 11.25 Muzyka, 11.45 Muzyka, 12.15 Muzyka, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 na swoją nuce, 13.15 Informacje, 13.25 Przewidywania, 13.30 Aud. dla dzieci, 13.45 Koncert Ork. Rozgłośni Wrocławskiej PR pod dyr. T. Seredyńskiego, 13.50 Głos Radowski, 14.15 W. Karłowicz, 14.30 Aud. dla wsi, 14.45 W. Karłowicz, 15.00 Aud. dla wsi, 15.15 W. Karłowicz, 15.30 Aud. dla wsi, 15.45 W. Karłowicz, 16.00 Aud. dla wsi, 16.15 W. Karłowicz, 16.30 Aud. dla wsi, 16.45 W. Karłowicz, 17.00 Aud. dla wsi, 17.15 W. Karłowicz, 17.30 Aud. dla wsi, 17.45 W. Karłowicz, 18.00 Aud. dla wsi, 18.15 W. Karłowicz, 18.30 Aud. dla wsi, 18.45 W. Karłowicz, 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 W. Karłowicz, 19.30 Aud. dla wsi, 19.45 W. Karłowicz, 20.00 Aud. dla wsi, 20.15 W. Karłowicz, 20.30 Aud. dla wsi, 20.45 W. Karłowicz, 21.00 Aud. dla wsi, 21.15 W. Karłowicz, 21.30 Aud. dla wsi, 21.45 W. Karłowicz, 22.00 Aud. dla wsi, 22.15 W. Karłowicz, 22.30 Aud. dla wsi, 22.45 W. Karłowicz, 23.00 Aud. dla wsi, 23.15 W. Karłowicz, 23.30 Aud. dla wsi, 23.45 W. Karłowicz, 24.00 Aud. dla wsi, 24.15 W. Karłowicz, 24.30 Aud. dla wsi, 24.45 W. Karłowicz, 25.00 Aud. dla wsi, 25.15 W. Karłowicz, 25.30 Aud. dla wsi, 25.45 W. Karłowicz, 26.00 Aud. dla wsi, 26.15 W. Karłowicz, 26.30 Aud. dla wsi, 26.45 W. Karłowicz, 27.00 Aud. dla wsi, 27.15 W. Karłowicz, 27.30 Aud. dla wsi, 27.45 W. Karłowicz, 28.00 Aud. dla wsi, 28.15 W. Karłowicz, 28.30 Aud. dla wsi, 28.45 W. Karłowicz, 29.00 Aud. dla wsi, 29.15 W. Karłowicz, 29.30 Aud. dla wsi, 29.45 W. Karłowicz, 30.00 Aud. dla wsi, 30.15 W. Karłowicz, 30.30 Aud. dla wsi, 30.45 W. Karłowicz, 31.00 Aud. dla wsi, 31.15 W. Karłowicz, 31.30 Aud. dla wsi, 31.45 W. Karłowicz, 32.00 Aud. dla wsi, 32.15 W. Karłowicz, 32.30 Aud. dla wsi, 32.45 W. Karłowicz, 33.00 Aud. dla wsi, 33.15 W. Karłowicz, 33.30 Aud. dla wsi, 33.45 W. Karłowicz, 34.00 Aud. dla wsi, 34.15 W. Karłowicz, 34.30 Aud. dla wsi, 34.45 W. Karłowicz, 35.00 Aud. dla wsi, 35.15 W. Karłowicz, 35.30 Aud. dla wsi, 35.45 W. Karłowicz, 36.00 Aud. dla wsi, 36.15 W. Karłowicz, 36.30 Aud. dla wsi, 36.45 W. Karłowicz, 37.00 Aud. dla wsi, 37.15 W. Karłowicz, 37.30 Aud. dla wsi, 37.45 W. Karłowicz, 38.00 Aud. dla wsi, 38.15 W. Karłowicz, 38.30 Aud. dla wsi, 38.45 W. Karłowicz, 39.00 Aud. dla wsi, 39.15 W. Karłowicz, 39.30 Aud. dla wsi, 39.45 W. Karłowicz, 40.00 Aud. dla wsi, 40.15 W. Karłowicz, 40.30 Aud. dla wsi, 40.45 W. Karłowicz, 41.00 Aud. dla wsi, 41.15 W. Karłowicz, 41.30 Aud. dla wsi, 41.45 W. Karłowicz, 42.00 Aud. dla wsi, 42.15 W. Karłowicz, 42.30 Aud. dla wsi, 42.45 W. Karłowicz, 43.00 Aud. dla wsi, 43.15 W. Karłowicz, 43.30 Aud. dla wsi, 43.45 W. Karłowicz, 44.00 Aud. dla wsi, 44.15 W. Karłowicz, 44.30 Aud. dla wsi, 44.45 W. Karłowicz, 45.00 Aud. dla wsi, 45.15 W. Karłowicz, 45.30 Aud. dla wsi, 45.45 W. Karłowicz, 46.00 Aud. dla wsi, 46.15 W. Karłowicz, 46.30 Aud. dla wsi, 46.45 W. Karłowicz, 47.00 Aud. dla wsi, 47.15 W. Karłowicz, 47.30 Aud. dla wsi, 47.45 W. Karłowicz, 48.00 Aud. dla wsi, 48.15 W. Karłowicz, 48.30 Aud. dla wsi, 48.45 W. Karłowicz, 49.00 Aud. dla wsi, 49.15 W. Karłowicz, 49.30 Aud. dla wsi, 49.45 W. Karłowicz, 50.00 Aud. dla wsi, 50.15 W. Karłowicz, 50.30 Aud. dla wsi, 50.45 W. Karłowicz, 51.00 Aud. dla wsi, 51.15 W. Karłowicz, 51.30 Aud. dla wsi, 51.45 W. Karłowicz, 52.00 Aud. dla wsi, 52.15 W. Karłowicz, 52.30 Aud. dla wsi, 52.45 W. Karłowicz, 53.00 Aud. dla wsi, 53.15 W. Karłowicz, 53.30 Aud. dla wsi, 53.45 W. Karłowicz, 54.00 Aud. dla wsi, 54.15 W. Karłowicz, 54.30 Aud. dla wsi, 54.45 W. Karłowicz, 55.00 Aud. dla wsi, 55.15 W. Karłowicz, 55.30 Aud. dla wsi, 55.45 W. Karłowicz, 56.00 Aud. dla wsi, 56.15 W. Karłowicz, 56.30 Aud. dla wsi, 56.45 W. Karłowicz, 57.00 Aud. dla wsi, 57.15 W. Karłowicz, 57.30 Aud. dla wsi, 57.45 W. Karłowicz, 58.00 Aud. dla wsi, 58.15 W. Karłowicz, 58.30 Aud. dla wsi, 58.45 W. Karłowicz, 59.00 Aud. dla wsi, 59.15 W. Karłowicz, 59.30 Aud. dla wsi, 59.45 W. Karłowicz, 60.00 Aud. dla wsi, 60.15 W. Karłowicz, 60.30 Aud. dla wsi, 60.45 W. Karłowicz, 61.00 Aud. dla wsi, 61.15 W. Karłowicz, 61.30 Aud. dla wsi, 61.45 W. Karłowicz, 62.00 Aud. dla wsi, 62.15 W. Karłowicz, 62.30 Aud. dla wsi, 62.45 W. Karłowicz, 63.00 Aud. dla wsi, 63.15 W. Karłowicz, 63.30 Aud. dla wsi, 63.45 W. Karłowicz, 64.00 Aud. dla wsi, 64.15 W. Karłowicz, 64.30 Aud. dla wsi, 64.45 W. Karłowicz, 65.00 Aud. dla wsi, 65.15 W. Karłowicz, 65.30 Aud. dla wsi, 65.45 W. Karłowicz, 66.00 Aud. dla wsi, 66.15 W. Karłowicz, 66.30 Aud. dla wsi, 66.45 W. Karłowicz, 67.00 Aud. dla wsi, 67.15 W. Karłowicz, 67.30 Aud. dla wsi, 67.45 W. Karłowicz, 68.00 Aud. dla wsi, 68.15 W. Karłowicz, 68.30 Aud. dla wsi, 68.45 W. Karłowicz, 69.00 Aud. dla wsi, 69.15 W. Karłowicz, 69.30 Aud. dla wsi, 69.45 W. Karłowicz, 70.00 Aud. dla wsi, 70.15 W. Karłowicz, 70.30 Aud. dla wsi, 70.45 W. Karłowicz, 71.00 Aud. dla wsi, 71.15 W. Karłowicz, 71.30 Aud. dla wsi, 71.45 W. Karłowicz, 72.00 Aud. dla wsi, 72.15 W. Karłowicz, 72.30 Aud. dla wsi, 72.45 W. Karłowicz, 73.00 Aud. dla wsi, 73.15 W. Karłowicz, 73.30 Aud. dla wsi, 73.45 W. Karłowicz, 74.00 Aud. dla wsi, 74.15 W. Karłowicz, 74.30 Aud. dla wsi, 74.45 W. Karłowicz, 75.00 Aud. dla wsi, 75.15 W. Karłowicz, 75.30 Aud. dla wsi, 75.45 W. Karłowicz, 76.00 Aud. dla wsi, 76.15 W. Karłowicz, 76.30 Aud. dla wsi, 76.45 W. Karłowicz, 77.00 Aud. dla wsi, 77.15 W. Karłowicz, 77.30 Aud. dla wsi, 77.45 W. Karłowicz, 78.00 Aud. dla wsi, 78.15 W. Karłowicz, 78.30 Aud. dla wsi, 78.45 W. Karłowicz, 79.00 Aud. dla wsi, 79.15 W. Karłowicz, 79.30 Aud. dla wsi, 79.45 W. Karłowicz, 80.00 Aud. dla wsi, 80.15 W. Karłowicz, 80.30 Aud. dla wsi, 80.45 W. Karłowicz, 81.00 Aud. dla wsi, 81.15 W. Karłowicz, 81.30 Aud. dla wsi, 81.45 W. Karłowicz, 82.00 Aud. dla wsi, 82.15 W. Karłowicz, 82.30 Aud. dla wsi, 82.45 W. Karłowicz, 83.00 Aud. dla wsi, 83.15 W. Karłowicz, 83.30 Aud. dla wsi, 83.45 W. Karłowicz, 84.00 Aud. dla wsi, 84.15 W. Karłowicz, 84.30 Aud. dla wsi, 84.45 W. Karłowicz, 85.00 Aud. dla wsi, 85.15 W. Karłowicz, 85.30 Aud. dla wsi, 85.45 W. Karłowicz, 86.00 Aud. dla wsi, 86.15 W. Karłowicz, 86.30 Aud. dla wsi, 86.45 W. Karłowicz, 87.00 Aud. dla wsi, 87.15 W. Karłowicz, 87.30 Aud. dla wsi, 87.45 W. Karłowicz, 88.00 Aud. dla wsi, 88.15 W. Karłowicz, 88.30 Aud. dla wsi, 88.45 W. Karłowicz, 89.00 Aud. dla wsi, 89.15 W. Karłowicz, 89.30 Aud. dla wsi, 89.45 W. Karłowicz, 90.00 Aud. dla wsi, 90.15 W. Karłowicz, 90.30 Aud. dla wsi, 90.45 W. Karłowicz, 91.00 Aud. dla wsi, 91.15 W. Karłowicz, 91.30 Aud. dla wsi, 91.45 W. Karłowicz, 92.00 Aud. dla wsi, 92.15 W. Karłowicz, 92.30 Aud. dla wsi, 92.45 W. Karłowicz, 93.00 Aud. dla wsi, 93.15 W. Karłowicz, 93.30 Aud. dla wsi, 93.45 W. Karłowicz, 94.00 Aud. dla wsi, 94.15 W. Karłowicz, 94.30 Aud. dla wsi, 94.45 W. Karłowicz, 95.00 Aud. dla wsi, 95.15 W. Karłowicz, 95.30 Aud. dla wsi, 95.45 W. Karłowicz, 96.00 Aud. dla wsi, 96.15 W. Karłowicz, 96.30 Aud. dla wsi, 96.45 W. Karłowicz, 97.00 Aud. dla wsi, 97.15 W. Karłowicz, 97.30 Aud. dla wsi, 97.45 W. Karłowicz, 98.00 Aud. dla wsi, 98.15 W. Karłowicz, 98.30 Aud. dla wsi, 98.45 W. Karłowicz, 99.00 Aud. dla wsi, 99.15 W. Karłowicz, 99.30 Aud. dla wsi, 99.45 W. Karłowicz, 100.00 Aud. dla wsi, 100.15 W. Karłowicz, 100.30 Aud. dla wsi, 100.45 W. Karłowicz, 101.00 Aud. dla wsi, 101.15 W. Karłowicz, 101.30 Aud. dla wsi, 101.45 W. Karłowicz, 102.00 Aud. dla wsi, 102.15 W. Karłowicz, 102.30 Aud. dla wsi, 102.45 W. Karłowicz, 103.00 Aud. dla wsi, 103.15 W. Karłowicz, 103.30 Aud. dla wsi, 103.45 W. Karłowicz, 104.00 Aud. dla wsi, 104.15 W. Karłowicz, 104.30 Aud. dla wsi, 104.45 W. Karłowicz, 105.00 Aud. dla wsi, 105.15 W. Karłowicz, 105.30 Aud. dla wsi, 105.45 W. Karłowicz, 106.00 Aud. dla wsi, 106.15 W. Karłowicz, 106.30 Aud. dla wsi, 106.45 W. Karłowicz, 107.00 Aud. dla wsi, 107.15 W. Karłowicz, 107.30 Aud. dla wsi, 107.45 W. Karłowicz, 108.00 Aud. dla wsi, 108.15 W. Karłowicz, 108.30 Aud. dla wsi, 108.45 W. Karłowicz, 109.00 Aud. dla wsi, 109.15 W. Karłowicz, 109.30 Aud. dla wsi, 109.45 W. Karłowicz, 110.00 Aud. dla wsi, 110.15 W. Karłowicz, 110.30 Aud. dla wsi, 110.45 W. Karłowicz, 111.00 Aud. dla wsi, 111.15 W. Karłowicz, 111.30 Aud. dla wsi, 111.45 W. Karłowicz, 112.00 Aud. dla wsi, 112.15 W. Karłowicz, 112.30 Aud. dla wsi, 112.45 W. Karłowicz, 113.00 Aud. dla wsi, 113.15 W. Karłowicz, 113.30 Aud. dla wsi, 113.45 W. Karłowicz, 114.00 Aud. dla wsi, 114.15 W. Karłowicz, 114.30 Aud. dla wsi, 114.45 W. Karłowicz, 115.00 Aud. dla wsi, 115.15 W. Karłowicz, 115.30 Aud. dla wsi, 115.45 W. Karłowicz, 116.00 Aud. dla wsi, 116.15 W. Karłowicz, 116.30 Aud. dla wsi, 116.45 W. Karłowicz, 117.00 Aud. dla wsi, 117.15 W. Karłowicz, 117.30 Aud. dla wsi, 117.45 W. Karłowicz, 118.00 Aud. dla wsi, 118.15 W. Karłowicz, 118.30 Aud. dla wsi, 118.45 W. Karłowicz, 119.00 Aud. dla wsi, 119.15 W. Karłowicz, 119.30 Aud. dla wsi, 119.45 W. Karłowicz, 120.00 Aud. dla wsi, 120.15 W. Karłowicz, 120.30 Aud. dla wsi, 120.45 W. Karłowicz, 121.00 Aud. dla wsi, 121.15 W. Karłowicz, 121.30 Aud. dla wsi, 121.4

Zbrodnicze prowokacje imperialistycznych podżegaczy wojennych natrafiają na coraz bardziej zdecydowaną odpawę szerokich mas ludowych wszystkich krajów

(Z artykułu wstępnego „Prawdy“)

„Dziennik „Prawda“ opublikował artykuł wstępny pt. „Przewidywanie reakcji imperialistycznej“. W artykule tym czytamy m. in.:

Imperialiści spieszą się z przygotowaniem wojny. Boją się oni jednak swych narodów, które nie chcą wojny i walczą o utrzymanie pokoju. W strachu przed wzmagającym się oporem narodów podżegacze wojenni, aby osiągnąć swe nikczemne cele, dążą do zmocnienia swego zaplecza, stosując metody faszystowsko-politycznego terrorku i uciekają się do faszystowskich ustrojów swych krajów.

Władze francuskie zastosowały brutalne faszystowsko-polityczne represje nie tylko wobec partii komunistycznej, lecz również wobec innych organizacji demokratycznych. Zarządzenia represyjne przeciwko CGT i Krajowej Radzie francuskiego ruchu obrońców pokoju świadczą wyraźnie, że podżegacze wojenni rozpoczęli ofensywę przeciwko wszystkim siłom demokratycznym, walczącym o pokój i niezawisłość Francji.

Zbrodnicze akty imperialistycznych podżegaczy wojennych natrafiają na coraz bardziej zdecydowaną odpawę ze strony szerokich mas ludowych, ze strony milionów prostych ludzi wszystkich krajów.

Każdy dzień przynosi nowe wiadomości o potężnych demonstracjach, o licznych strajkach protestacyjnych w Niemczech zachodnich przeciwko znienawidzonej zmoście zawartej w Bonn.

Agresorzy amerykańscy i ich francuscy lokaje natrafiają na coraz bardziej zdecydowaną odpawę ze strony szerokich mas ludu francuskiego. Aresztowanie Jacquesa Duclosa wywołało głęboki gniew i oburzenie nie tylko klasy robotniczej, lecz wszystkich uczelnych patriotów we Francji. W całym kraju rozwinął się szeroki ruch protestacyjny przeciwko faszystowsko-politycznej prowokacji.

Obrońcy pokoju na całym świecie i cała postępową ludność są głęboko oburzeni zbrodniczymi prowokacjami postępowaniem władz francuskich, które sprzymierzyły się w ofensywie przeciwko tym, którzy bronią sprawy pokoju.



Pod hasłem poprawy bytu i przeciwko polityce wojny narasta fala strajków w krajach kapitalistycznych. Na zdjęciu: Manifestacja strajkujących pracowników przemysłu stalowego w USA.

Pokoju wymiana towarowa w skali światowej—uchronić może kraje kapitalistyczne od kryzysu gospodarczego

(Przemówienie delegata polskiego w Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ)

Zabierając głos w Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ podczas dyskusji nad sytuacją gospodarczą świata, delegat polski min. BIRECKI zestawiał chaos ekonomiczny, panujący w krajach, związanych z gospodarką wojenną Stanów Zjednoczonych, ze stałym rozwojem gospodarką Związku Radzieckiego, Chin i krajów demokracji ludowej.

Min. Birecki podkreślił, że podczas gdy w stosunkach gospodarczych między krajami kapitalistycznymi panuje prawo dżungli oraz wyszysk słabszych przez silniejszych, współpraca gospodarcza w obozie socjalistycznym — jak to przynajmniej sprawdzała ekonomia ONZ — opiera się na równości i poszanowaniu wzajemnych interesów.

Wskazując na olbrzymie tempo uprzemysłowania Polski, min. Birecki podkreślił, że jest ono możliwe tylko wskutek współpracy i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i coraz silniejszej współpracy z innymi krajami demokracji ludowej.

Plany gospodarcze Polski — powiedział min. Birecki — są jednocześnie i równocześnie walką narodu polskiego o pokój, o honory i pokojowy rozwój państwa, przeciwko tym, którzy w

Imię egolistycznych interesów klasowych zamierzają spowodować wybuch nowej rzezi wojennej.

Przechodząc do sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych, min. Birecki wskazał, że kraje te stoją w obliczu kryzysu spowodowanego wyciężeniem zbrojnym.

W zakończeniu min. Birecki stwierdził, że odpowiedzialność za kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym spada przede wszystkim na rządy Stanów Zjednoczonych i rządy krajów należących do agresywnego bloku atlantyckiego. Poprawa możliwa jest tylko przez powrót do pokojowej polityki gospodarczej, do wzmożenia produkcji artykułów powszechnego użytku i normalizacji wymiany gospodarczej w skali światowej na zasadach równości i poszanowania wzajemnych interesów.

Ludobójcy amerykańscy — nie zamieniają nas w niewolników

Apel jeńców z Kożedo do narodu koreańskiego

8 bm. Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podała apel jeńców koreańskich znajdujących się na wyspie Kożedo.

Do narodu koreańskiego. Apel ten dostarczony został do Korei północnej przez sztafetę partyzancką poprzez linię frontu. Apel brzmi:

Drodzy towarzysze walki! Piżemy ten apel dręczeni przez wroga w katołach na wyspie Kożedo. Naszemu życiu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. Prosimy, abyście pomogli nam wyrwać się z piekła amerykańskiego.

Od czasu, gdy przybył tu nowy komendant obozu, oprawca Boatner — stwierdza dalej apel — nad naszym życiem zawisło poważne niebezpieczeństwo. Oprawca ten nie tylko pogwałcił obietnicę Colsona, lecz wznowił terror i represje. Nie ma dnia, nie ma nocy, aby nas towarzysze nie stawiali się ofiarą mi oprawców.

Następnie jeńcy wojenni przy-

Żadna siła nie złamie narodu francuskiego broniącego swej niezależności i pokoju

Nowe prowokacje rządu faszysty Pinay'a

W sobotę w Paryżu i w różnych innych miastach, w szczególności w Tulonie, zbrojne oddziały policji dokonały znowu bezprawnego najeżdża na siedziby licznych organizacji demokratycznych oraz dokonały szeregu aresztowań.

Według informacji dziennika „Ce Soir“, sobotnie operacje policyjne w Paryżu miały następujący przebieg:

W godzinach rannych policja wtargnęła do biur stołecznych Rady Obrońców Pokoju departamentu Sekwany, demokratycznej agencji prasowej UFI, centrali kolportażu książki i prasy „CDLP“, redakcji tygodnika sportowego „Miroir-Sprint“, pisma „L'Ecole et la Nation“, drukarni prasy demokratycznej SEDIC, Francuskiej Pomocy Ludowej oraz Francuskiej Unii Fotograficznej i niektórych innych organizacji mieszczących się w tymże gmachu.

W obławach tych wzięły udział setki uzbrojonych policjantów mundurowych i agentów w ubraniach cywilnych. Przy sposobności rewizji w lokalu Francuskiej Pomocy Ludowej policja d konała również samowolnie najeżdża na biura Komitetu Obrony Henri Martin i Komitetu

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat w sprawie wyniku wyborów samorządowych, które odbyły się 25 maja w południowych Włoszech. Komunikat stwierdza m. in.

Kierownictwo Partii stwierdza z zadowoleniem, że wybory odbyły się w pełni w wolności i w zgodzie z wolą wyborców. Wskazuje na to, że w tymże dniu w Sycylii i Sardynii, wykazały wzrost sił i poważne sukcesy narodowego ruchu na rzecz społecznego i politycznego odrodzenia i demokratyzacji tych okęgów.

Stojąca u władzy partia chrześcijańska — demokratyczna, doznała porażki, wyrażającej się utratą prawie półtora miliona głosów w porównaniu z wyborami w 1948 r. Satelici tej partii: socjaldemokraci, republikańscy i liberalni również utracili część swych wyborów.

Wszystko to dowodzi, że w narodzie włoskim rośnie powołań do polityki, prowadzącej Włochy ku katastrofie.

Ratunek znaleźć można w polityce pokoju, w obronie i przywróceniu do życia konstytucji republikańskiej, w zjednoczeniu wszystkich sił narodu pod sztandarem postępu społecznego, wolności i pokoju.

Obrońców Swobód Czarnej Afryki.

W tymże dniu oddziały policyjne dokonały rozległych operacji w miastach portowych Tułonie, Brest, Lorient, Bordeaux

Poteplając te nikczemne prowokacje dziennik „L'Humanité“ pisze m. in.:

Pinay stara się zbudować cały gmach kłamstw. Ponieważ umotywowanie dotychczasowych oskarżeń okazało się absolutnie niemożliwe, Pinay posługuje się obecnie policją wojskową i za pośrednictwem swojej prasy trąbi o „spiegotwie“ i o zamachu na zewnętrzne bezpieczeństwo państwa.

Na zakończenie „Humanité“ stwierdza, że kampania przeciwko komunistom i wszystkim patriotom francuskim staje się tym bardziej zacieka, im bardziej

Bluro Światowej Rady Pokoju i działacze społeczni różnych krajów ogłosili oświadczenie, w którym czytamy

— Srodki represji podjęte przeciwko Krajowej Radzie francuskiego ruchu obrońców pokoju głęboko nas zaniepokoiły.

Oświadczamy uroczystie, że wszystkie narody świata solidaryzują się z walką narodu francuskiego o pokój. Żadna siła nie zdoła złamać woli wielkiego narodu broniącego swej niezależności i walczącego o pokój na całym świecie.

Wojewódzkie konferencje ZMP we Wrocławiu, Krakowie i Olsztynie

(Informacje własne)

Ostatnio odbyły się Wojewódzkie Konferencje ZMP we Wrocławiu, Krakowie i Olsztynie, w których wzięli udział delegaci młodzieży ZMP-owskiej z obradom konferencji w Krakowie przewodniczył m. in. tow. Młder z kopalni „Bierut“ i tow. Bobka — przewodnik ze „Spółdzielni pracy“ w Tarnowie. W skład prezydium delegacji wybrali m. in. tow. Edwarda Malika — przewodnika pracy i racjonalizatora z Krakowskiej Wstwierni Prototypów oraz tow. Kazimierza Gębałę z Zakładów Chemicznych w Tarnowie.

W Olsztynie obradom konferencji przewodniczył tow. Marjanna Podlasek — aktywistka ZMP ze spółdzielni produkcyjnej Kowale, pow. Hawa, tow. Stefan Gregorzczak — przewodnik pracy z zespołu PGR Reszel o-

raz w skład prezydium Wojewódzkiej Konferencji ZMP delegaci młodzieży wybierali przewodniczących członków ZMP. I tak obradom konferencji w Krakowie przewodniczył m. in. tow. Młder z kopalni „Bierut“ i tow. Bobka — przewodnik ze „Spółdzielni pracy“ w Tarnowie. W skład prezydium delegacji wybrali m. in. tow. Edwarda Malika — przewodnika pracy i racjonalizatora z Krakowskiej Wstwierni Prototypów oraz tow. Kazimierza Gębałę z Zakładów Chemicznych w Tarnowie.

W Olsztynie obradom konferencji przewodniczył tow. Marjanna Podlasek — aktywistka ZMP ze spółdzielni produkcyjnej Kowale, pow. Hawa, tow. Stefan Gregorzczak — przewodnik pracy z zespołu PGR Reszel o-

Na przewodniczących obrad

raz w skład prezydium Wojewódzkiej Konferencji ZMP delegaci młodzieży wybierali przewodniczących członków ZMP. I tak obradom konferencji w Krakowie przewodniczył m. in. tow. Młder z kopalni „Bierut“ i tow. Bobka — przewodnik ze „Spółdzielni pracy“ w Tarnowie. W skład prezydium delegacji wybrali m. in. tow. Edwarda Malika — przewodnika pracy i racjonalizatora z Krakowskiej Wstwierni Prototypów oraz tow. Kazimierza Gębałę z Zakładów Chemicznych w Tarnowie.

Z 105 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP

Na 105 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 9 bm. przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Marszałek Kowalski zakomunikował, że projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, opracowany przez Komisję Konstytucyjną na podstawie wyników dyskusji ogólnonarodowej, został doręczony posłom w celu zgłoszenia przez nich ewentualnych poprawek i wniosków.

W pierwszym punkcie obrad Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych ustalającą, że gospodarstwa, które ze względu na specyficzne warunki nie mogły hodować nierogacizny, mogą dostarczać inne zwierzęta rzeźne.

Następnie Sejm zatwierdził ustawę o powołaniu Inspekcji Żywności, której zadaniem będzie kontrola przetworstwa zbóż w gminach, produkcji pasz treściwych, kontrola składowania i przewozu zbóż.

Sejm uchwalił także ustawę o przedsięwzięciu trybie nabywania uprawnień felczera przez osoby, które ze względu na swoje wykształcenie, jak i nabyta podczas długoletniej pracy doświadczenie, mogą być włączone do fachowych kadr felczerskich.

Następnie Sejm zatwierdził dekrety o obowiązkowych dostawach mleka, o utworzeniu Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej, o państwowej

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

Delegacja ZMP po zwiedzeniu Moskwy udała się do Rostowa nad Donem

W ZSRR przebywała na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej delegacja Związku Młodzieży Polskiej z sekretarzem Zarządu Głównego ZMP

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

—Tadeuszem Strzalkowskim na czele.

Po kilkudniowym pobyte w Moskwie delegacja wyjechała do Rostowa nad Donem.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Wielkie zainteresowanie wyścigiem kolarskim dookoła Warmii i Mazur

W niedzielę 15.6 br. najlepsi kolarze polscy wystartują w Olsztynie do siedmiostopowego Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur na trasie długości 1100 km. Wyścig ten rozegrany zostanie w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej o Puchar Redakcji „Głosu Olsztyńskiego“, organu KW PZPR, oraz WKKP-u.

Celem Wyścigu jest uczczenie Złotych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej oraz popularyzacja hasła Złoty młodzieży i starszego społeczeństwa Warmii i Mazur.

Wyścig odbędzie się w terminie od 15.6 do 22.6 br. W Wyścigu uczestniczyć będą 8-osobowe reprezentacje wszystkich Zrzeszeń Sportowych oraz reprezentacja woj. olsztyńskiego.

Start i zakończenie Wyścigu odbędą się w Olsztynie na stadionie „Gwardia“.

Wyścig Dookoła Warmii i Mazur wzbudził na terenie woj. olsztyńskiego olbrzymie zainteresowanie.

W Olsztynie powołany został Komitet Honorowy. Działa również Komitet Organizacyjny. Na czele Komitetu stoi Biuro Wyścigu.

Komitety o podobnej strukturze powołane zostały również we wszystkich miastach etapowych.

W sobotę 7.6 odbyło się w Olsztynie zebranie Komitetu Organizacyjnego Wyścigu, na którym omówiono stan przygotowań trasy i miast etapowych. Na wniosek Komisji Techniczno-Sportowej, która dokonała już szczegółowego objazdu trasy, poczyniono pewne drobne zmiany pierwotnego przebiegu na II, VI i VII etapie.

Przedstawiciele Komitetu, którzy przebywali ostatnio w miastach etapowych, składali sprawozdania ze stanu przygotowań. Wynikało z nich, że społeczeństwo Warmii i Mazur przystąpiło do urzędzenia Wyścigu z dużym rozmachem. We wszystkich Komitetach etapowych widać czynny udział przedstawicieli władz i organizacji, co zapewnia należyte zorganizowanie Wyścigu.

Już dzisiaj należałoby słowa uznania wielu działaczom społecznym i sportowym, którzy mimo braku doświadczenia z dzieł organizowania tak wielkiej

Imprezy, dokładają wszelkich starań, aby Wyścig Kolarski Dookoła Warmii i Mazur wypadł jak najlepiej. Do Komitetu Organizacyjnego wpłynęły z wielu powiatów, miast i zakładów pracy zgłoszenia o ufundowaniu wielu cennych nagród dla kolarzy z gmin, motocykli, radiolodów, kajaków, wartościowych dywanów itp.

Na tę tego wysiłku i ofiarności działaczy Warmii i Mazur dziwnie wygląda rola Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i jego fachowych komórek w organizowaniu Wyścigu. Poza jednodniowym pobytem w Olsztynie przedstawiciele GKKF tow. Rajkowskiego i Wisniewskiego, którzy udzieliili organizatorom kilku rad i wydali kilka autorytatywnych opinii, nie więcej nie uczyniono. Obiecano organizatorom, że do Olsztyna przyjdzie dwóch fachowców do pomocy Komitetowi. Miał piątek — nie, minęła sobota — nie. Minęła niedziela — nie. A tu każdy dzień sibiła szybko do Wyścigu.

A oto kilka danych z regulaminu Wyścigu. Klasyfikację drużynową prowadzi się na podstawie sumy czasów pierwszych pięciu zawodników danej reprezentacji zrzeczeniowej na każdym etapie. Do klasyfikacji indywidualnej zwycięzca etapu nie otrzymuje minuty bonifikaty. Przewodnik wyścigu jedzie w żółtej koszulce ze znaczkiem złotowym. Drużyna prowadząca wyścig jedzie w niebieskich koszulkach z symbolem białego kołosa.

Termin zgłoszeń do Wyścigu upływa 12.6 br. Zgłoszenia przyjmują WKKP Olsztyn oraz Biuro Wyścigu, mieszczące się w Redakcji „Głosu Olsztyńskiego“ przy ul. Mazurskiej 1. (R)

Dwa nowe rekordy Polski

Rekord Polski w trójboju ustalony 8 bm. Złoty zawodnik Łódź (Budowlani Chorzów), uzyskując 1.685 pkt. a więc o 113 pkt. lepiej od dotychczasowego rekordu Modrówny. Wyniki poszczególnych konkurencji: 100 m—12,8, kula — 8,29, skok w dal — 5,38. Na pływalni MDK w czasie kontrolnych zawodów pływackich czworoletni zawodnik Łódź — Malinowska (Włocławek) ustanowiła rekord Polski na dystansie 400 m st. klas., uzyskując czas 4:38. Malinowska ustanowiła rekordowy wynik plynac przeciw sztafecie Włocławczan 4x100 m.

Sukces na regatach w Moskwie

Z udziałem osad polskich, czeskosłowackich, węgierskich i radzieckich odbyły się na rzece w Moskwie międzynarodowe regaty wioslarskie. Duży sukces odniosła polska osada w dwójce ze sternikiem Lorenc, Thomas, ster Michalski, wygrywając swój bieg przed załogami radzieckimi.

Winnaj jeszcze jeden dzień

1 — Oto jedna spośród wielu — uczennica Technikum Skórniczego w Warszawie — Lucyna Wasilczuk. Tak jak tysiące innych chłopców i dziewcząt pragnie ona godnie uczyć Złot swoją naukę i pracę. Lepiej się uczy, starannie odrabia lekcje, lepiej organizuje swoje wolny czas, pomaga słabszym w nauce, bierze czynny udział w pracach społecznych i życiu kulturalnym szkoły.

2 — Do Lucyny przechodzą koleżanki i wiedzą, że nigdy nie odmówi im życzliwej rady i cierpliwie, wytrwale pomoże w nauce.

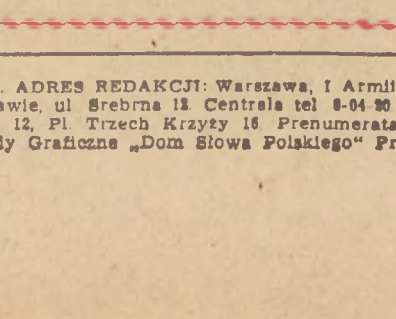
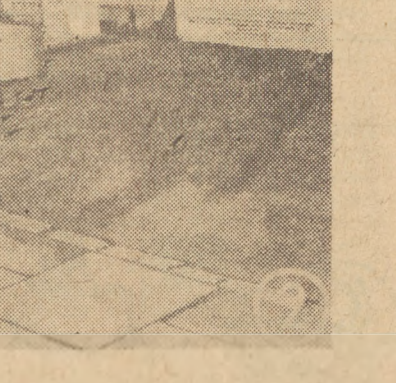
3 — A w domu, w chwilach wolnych od nauki? Lucyna nie marnuje czasu, ale nie znaczy to wcale, że „zakwasiła się od rana do późnej nocy. Za swój obowiązek uważa pomóc słabsze. Trzeba zabawić małego siostrzeczka — Marika. Marek kocha ją, bo troszczy się o niego, czyta mu bajki, zabiera ze sobą na spacer.

4 — Do Filharmonii najlepsza będzie ta sukienka w kratkę — myśli Lucyna. — Marek śpi, w pokoju posprzątane, większość lekcji odrobiona. Jak wrócić przeczytam jeszcze coś z lektury. A więc wszystko w porządku. Może iść na koncert.

5 — Jest wieczór. Lucyna kończy dzień z książką — jej nieodłącznym przyjacielem. Miał jeszcze jeden dzień. Jak szybko leci czas — czy dobrze go wykorzystaliśmy? — myśli.

Tak jak Lucyna tysiące uczennic i uczniaków starają się wypełnić wszystkie dni dzielące nas od Złotu coraz lepszą nauką i pracą dla Ojczyzny. Znajdują przy tym oni czas na zabawę, sport, rozrywki kulturalne.

Foto CAF — J. Zaleski



Winnaj jeszcze jeden dzień

1 — Oto jedna spośród wielu — uczennica Technikum Skórniczego w Warszawie — Lucyna Wasilczuk. Tak jak tysiące innych chłopców i dziewcząt pragnie ona godnie uczyć Złot swoją naukę i pracę. Lepiej się uczy, starannie odrabia lekcje, lepiej organizuje swoje wolny czas, pomaga słabszym w nauce, bierze czynny udział w pracach społecznych i życiu kulturalnym szkoły.

2 — Do Lucyny przechodzą koleżanki i wiedzą, że nigdy nie odmówi im życzliwej rady i cierpliwie, wytrwale pomoże w nauce.

3 — A w domu, w chwilach wolnych od nauki? Lucyna nie marnuje czasu, ale nie znaczy to wcale, że „zakwasiła się od rana do późnej nocy. Za swój obowiązek uważa pomóc słabsze. Trzeba zabawić małego siostrzeczka — Marika. Marek kocha ją, bo troszczy się o niego, czyta mu bajki, zabiera ze sobą na spacer.

4 — Do Filharmonii najlepsza będzie ta sukienka w kratkę — myśli Lucyna. — Marek śpi, w pokoju posprzątane, większość lekcji odrobiona. Jak wrócić przeczytam jeszcze coś z lektury. A więc wszystko w porządku. Może iść na koncert.

5 — Jest wieczór. Lucyna kończy dzień z książką — jej nieodłącznym przyjacielem. Miał jeszcze jeden dzień. Jak szybko leci czas — czy dobrze go wykorzystaliśmy? — myśli.

Tak jak Lucyna tysiące uczennic i uczniaków starają się wypełnić wszystkie dni dzielące nas od Złotu coraz lepszą nauką i pracą dla Ojczyzny. Znajdują przy tym oni czas na zabawę, sport, rozrywki kulturalne.

Foto CAF — J. Zaleski

